

JANINA CZAPSKA

ZAPOBIEGANIE WIKTYMIZACJI LUDZI STARSZYCH

Przed przestępcami można chronić się w różny sposób. Każdy stara się w ramach swoich możliwości bronić sam. Ludzie stosują metody polegające na defensywnych zachowaniach: unikają określonych ludzi, miejsc, rezygnują z wychodzenia z domu w określonych porach. Rzadziej posługują się aktywnymi metodami, służącymi ochronie mieszkania albo siebie samego. Zaliczyć tu można korzystanie z technicznych środków zabezpieczenia mieszkania, zaopatrzenie się w broń, gaz, czy jakieś narzędzie służące samoobronie, zakup psa itp. Jeszcze inna strategia opiera się na działaniu kolektywnym osób zagrożonych¹. Wreszcie na końcu wymienić należy ochronę, która w społecznej świadomości jest chyba najbardziej oczywista — ochrona ze strony instytucji profesjonalnie do tego przygotowanych, takich jak prywatne firmy ochrony osób i mienia, straże miejskie, a przede wszystkim — policja.

Decyzja o zastosowaniu środków profilaktycznych wiąże się w pewnym stopniu z wyobrażeniem ryzyka stania się ofiarą przestępstwa (wiktymizacji) oraz przeżywanymi emocjami czyli strachem przed przestępczością. Jedną z pierwszych teorii wyjaśniających strach przed przestępczością opierała się na założeniu, że bardziej boją się ludzie, którzy w przeszłości byli ofiarami przestępstw. Osoby, które nie przeżyły wiktymizacji, będą w mniejszym stopniu obawiać się przestępców².

Zarówno autorzy tej koncepcji, jak również krytycy byli od samego początku świadomi złożonych źródeł strachu przed przestępczością i konieczności rozbudowy tego wyjaśnienia. Zwolennicy koncepcji wiktymizacyjnej uzupełniali katalog źródeł o dodatkowe czynniki, takie jak wiktymizacja pośrednia (oprócz osób, które same były w przeszłości ofiarami przestępstw, najbardziej boją się takie, które o wiktymizacji dowiadywały się od członków rodziny, przyjaciół czy też najbliższych znajomych), określony styl życia, zachowania rutynowe potencjalnych ofiar przestępstw itp. Koncepcje wiktymizacyjne krytykowano ponadto z powodu tzw. paradoksu strachu przed przestępczością. Od pierwszych badań empirycznych powtarzała się prawidłowość, że największy strach odczuwają dwie kategorie osób, które w rzeczywistości są w najmniejszym stopniu narażone na ryzyko wiktymi-

¹ Por. dokładniej J. Czapska, *Współczesne formy obywatelskiej samoobrony*, w: J. Widacki, J. Czapska (red.), *Bezpieczny obywatel — bezpieczne państwo*, Lublin, KUL 1998, s. 358 - 372 i cytowana w pracy literaturna.

² Szczegółowo por. np. J. Czapska, *Modele wyjaśniania źródeł strachu przed przestępczością — perspektywa wiktymizacyjna*, w: J. Czapska, J. Wójcikiewicz, *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków-Zakamycze 1999, s. 271 i n.

zacji: kobiety (w stosunku do mężczyzn) oraz ludzie starsi (w stosunku do młodych)³, np. z wiekiem zmniejsza się ryzyko stania się ofiarą przestępstw z użyciem przemocy, a strach przed takimi przestępstwami rośnie.

Próba wyjaśnienia tego paradoksu zwróciła uwagę naukowców, policji i specjalistów z zakresu polityki karnej na opinie i zachowania ludzi starych. Szereg badań, w których strach ludzi starych przed przestępczością poddano szczegółowej analizie, stawia ten fenomen w nowym świetle.

Najpierw paradoks tłumaczono poprzez odwołanie się do hipotezy generalizowanych, rozproszonych lęków. W latach siedemdziesiątych wielu badaczy argumentowało, że strach przed przestępczością jest w istocie nie tylko wyrazem konkretnych obaw, ale również, a właściwie przede wszystkim, konsekwencją nieświadomych rozproszonych lęków przeżywanym przez ludzi. Są to lęki wywołane niepewnością socjalną, obecnością ludzi obcych, rozpadem więzi międzyludzkich, anonimowością, samotnością, pogarszaniem się statusu społecznego. Te lęki ludzie projektują na strach przed przestępstwami. Nie można jednak przemilczeć wielu badań, w których okazało się, że strach przed przestępczością nie współwystępuje z ogólną społeczną niepewnością np. w narodowych badaniach amerykańskich (*General Social Survey*) strach przed przestępczością nie pozostawał w żadnym związku z ogólnym brakiem zaufania wobec innych ludzi, rozpadem społecznych więzi, brakiem społecznego wsparcia⁴.

Dokładniejsze studia z końca lat 70 pozwoliły na stwierdzenie, że odwrotne proporcje między strachem a wiktymizacją w przypadku ludzi starych nie stanowią generalnej tendencji; nie występują wszędzie i zawsze. W niektórych badaniach nie stwierdzono takiego związku w deklaracjach starych ludzi mieszkających na wsi⁵. Prawidłowość występuje natomiast wyraźniej w dużych miastach. W innych badaniach, które objęły trzy dzielnice San Francisco, ustalono, że w kryminogennych środowiskach o dużej przestępczości, nie występuje różnica w poziomie strachu między starszymi i młodszymi mieszkańcami⁶. Do podobnych rezultatów doszli Kleinman i David, którzy porównywali ryzyko wiktymizacji i strach na podstawie badań przeprowadzonych w pewnej okolicy szczególnie zagrożonej przestępczością⁷. Na podstawie tych i wielu innych badań można stwierdzić, że jeżeli rzeczywiste zagrożenie jest stosunkowo wysokie, to poziom strachu przeżywanego przez starych ludzi jest adekwatny do ryzyka wiktymizacji, a zatem odzwierciedla realne zagrożenie przestępczością. Na podstawie szeregu badań empirycznych można sformułować generalną tezę, że paradoks strachu przed przestępczością w przypadku ludzi starszych występuje przede wszystkim w dużych miastach o niewielkiej przestępczości.

³ Por. wyczerpujący przegląd literatury na temat strachu przed przestępczością, C. Hale, *Fear of crime: a review of the literature*, „International Review of Victimology” 1996, vol. 4, s. 79 - 150.

⁴ W. G. Skogan, M. G. Maxfield, *Coping with crime. Individual and neighborhood reactions*, Beverly Hills, London, Sage 1981; na temat innych badań, por. K. Boers, *Kriminalitätsfurcht*, Centaurus-Verlagsgesellschaft, Pfanweiler 1991, s. 64 - 65.

⁵ Por. np. M. Murck, *Soziologie der öffentlichen Sicherheit*, Campus, Frankfurt a.M. 1980, s. 49.

⁶ M. G. Maxfield, *The limits of vulnerability in explaining fear of crime. A comparative neighborhood analysis*, „Research in Crime and Delinquency” 1984, vol. 21, s. 243.

⁷ Cyt. za K. Boers, 1991, op. cit., s. 63.

Po drugie, w wyjaśnianiu paradoksu strachu przed przestępczością sformułowano hipotezę o szczególnej wrażliwości na skutki wiktylizacji (*vulnerability*) w niektórych kategoriach społecznych. Zgodnie z tą hipotezą większy strach ludzi starszych mimo niewielkiego ryzyka wiktylizacji jest konsekwencją głęboko sięgających skutków bycia w przeszłości ofiarą przestępstwa albo wyobrażeń takich skutków⁸. Można wyróżnić społeczną i fizyczną wrażliwość na skutki wiktylizacji. Jako wskaźniki pierwszej przyjmuje się wykształcenie i pochodzenie etniczne, podczas gdy szczególna fizyczna wrażliwość wiąże się przede wszystkim z takimi cechami osobistymi jak płeć i wiek⁹. Ze względu na ścisłe powiązanie tych fizycznych właściwości z określonymi cechami psychicznymi, należałoby zamiast fizycznej wyróżnić raczej osobistą wrażliwość.

Na podstawie badań empirycznych, szczególnie amerykańskich i brytyjskich, można wskazać przyczyny lęku starszych ludzi związane z przestępstwami, które pozostają w ścisłym związku z ich osobistą wrażliwością na wiktylizację. Tak jak dla kobiet zgwałcenie, tak dla starszych ludzi groźba rabunku z użyciem przemocy wydaje się wywoływać największy lęk. Na tę szczególną wrażliwość wpływają niewielkie możliwości samoobrony wskutek zmniejszenia fizycznej sprawności, jak też dotkliwe i boleśniejsze skutki wiktylizacji w postaci długotrwałej rekonwalescencji, często w samotności, albo konieczność uporania się z powstałymi na skutek przestępstwa kłopotami finansowymi.

Dla większej wrażliwości starszych ludzi duże znaczenie mają również czynniki psychospołeczne. Z osłabieniem fizycznym wiąże się z reguły pogorszenie statusu społecznego. Można mówić o „wyobcowaniu i społecznej dezintegracji” w tej kategorii społecznej. Trudno ustalić cezurę pozwalającą wyróżnić ludzi starych. W tych rozważaniach „stary człowiek” jest pojęciem odwołującym się w dużym stopniu do samooceny i samopoczucia określonej osoby. Dla badań empirycznych konieczne jest wszakże określenie pewnej granicy wiekowej. W badaniach strachu przed przestępczością przyjmuje się z reguły 60 albo 65 lat. Ta ostatnia granica wiąże się z bardzo ważnym i traumatycznym dla wielu ludzi momentem przejścia na emeryturę.

Współczesność niesie ze sobą społeczną izolację ludzi starych, co objawia się przede wszystkim w dwóch postaciach: przejście na emeryturę oznacza z reguły wyłączenie z aktywnego życia społecznego, ponadto rozpad wielkich tradycyjnych rodzin oznacza dla ludzi starych zmiany ich społecznych funkcji w rodzinie i utratę ochrony. Te wszystkie zjawiska wywołują nie tylko generalne uczucie braku bezpieczeństwa i niepewność, ale także wzrost strachu przed wiktylizacją i osłabienie poczucia własnej wartości. Z chwilą osłabienia pozycji społecznej, osłabienia sił fizycznych i psychicznych, jak też z reguły pogorszenia sytuacji ekonomicznej, silnie odstrasza wizja stania się ofiarą przestępstwa, szczególnie przestępstwa z użyciem przemocy.

⁸ Por. np. M. Killias, *Vulnerability: Towards a better understanding of a key-variable in the genesis of fear of crime*, „Violence and Victims” 1990, vol. 5, s. 97 - 108.

⁹ Skogan, Maxfield 1981, op. cit., s. 69.

Jak już wspomniano, dysproporcje między strachem a rzeczywistym zagrożeniem wiktylizacją nie występują na wsiach, a w dużych miastach. Przyczyna kryje się nie tylko w mniejszej przestępczości na wsiach, ale także w mniejszej izolacji społecznej starych ludzi. Większy strach odczuwają starsi ludzie mieszkający samotnie aniżeli osoby żyjące w społecznie zintegrowanych sąsiedztwach¹⁰. Różnice między realnym zagrożeniem a poziomem strachu u starszych mieszkańców wielkich miast można wyjaśnić nie tylko przez większą wrażliwość na skutki wiktylizacji, ale dodatkowo również przez warunkowane wiekiem szczególnie pesymistyczne postrzeganie przez nich zmian w najbliższej okolicy¹¹.

Na podstawie badań prowadzonych w USA stwierdzono ponadto, że osoby mieszkające w specjalnie zabezpieczonych dzielnicach oraz w domach przeznaczonych przede wszystkim dla rencistów i emerytów, rzadziej stają się ofiarami przestępstw i mniej się boją aniżeli osoby w tym samym wieku, mieszkające w zwykłych domach i dzielnicach¹². Nie wyjaśniono jednak, czy redukcja strachu spowodowana została poprzez społeczne wsparcie, jakiego nawzajem udzielali sobie mieszkańcy, czy też przez utrudnianie popełniania przestępstw na skutek wzmocnienia kontroli obcych osób wchodzących do takich domów oraz patrolę pilnującą tych wydzielonych rejonów.

Rozwiązanie problemu wiktylizacji ludzi starych oraz ich strachu nie polega absolutnie na tym, żeby zamykać ich w wyizolowanych rejonach. Alternatywą dla społecznej izolacji ludzi starych powinno być poszukiwanie dróg ich powtórnej integracji do istniejących struktur społecznych bez skazanych na niepowodzenie prób odbudowywania patriarchalnych struktur wielkich rodzin.

Strach przed przestępczością odczuwany przez starszych ludzi wiąże się z częstszym niż w innych kategoriach wiekowych unikaniem sytuacji niebezpiecznych. Ta okoliczność dała impuls do rozważań, czy rozbieżność między strachem a rzeczywistym zagrożeniem jest rzeczywiście przejawem paradoksu czy też raczej rezultatem pewnej racjonalnej kalkulacji; starsi ludzie z powodu większej wrażliwości odczuwają większy strach i dlatego unikają ryzykownych sytuacji i miejsc. W konsekwencji rzadziej stają się ofiarami przestępstw.

Od końca lat 70 podejmowane są badania empiryczne służące sprawdzeniu tej hipotezy. Gdyby udało się dowieść jej prawdziwości, wówczas tzw. paradoks strachu stałby się tylko artefaktem badawczym. Weryfikacja jest jednak bardzo trudna. W poszukiwaniu odpowiednich wskaźników przyjęto m.in., że wystawianie się na ryzyko można badać poprzez określenie ilości czasu, jaki ktoś spędza poza domem w ciągu tygodnia albo w ciągu jednego dnia. Analiza działań powodowanych chęcią unikania zagrożeń wymaga jednak znacznie bardziej subtelnych wskaźników aniżeli

¹⁰ Por. przegląd badań, K. Boers, 1991, op. cit., s. 74.

¹¹ Por. Hindelang i inni, *Victims of personal crime: an empirical foundation for a theory of personal victimization*, Cambridge Mass, Ballinger, 1978, s. 186.

¹² Por. R. L. Akers, A. J. La Greca, Ch. Sellers, J. Cochran, *Fear of crime and victimization among the elderly in different types of communities*, „Criminology” 1987, vol. 25, nr 3, s. 487 - 505.

wyłącznie ilość czasu spędzanego poza domem. Dodatkowo należałoby wziąć pod uwagę okoliczności, gdzie ta osoba przebywała, jak często w ciągu dnia albo w nocy znajdowała się w niebezpiecznych miejscach albo podróżowała, posługując się ryzykownym środkiem komunikacji. W dotychczasowych badaniach okazywało się na ogół, że nawet wówczas, gdy starsi ludzie odwiedzają nocą niebezpieczne miejsca, są dużo rzadziej aniżeli ludzie młodzi narażeni na stanie się ofiarą przestępstw ulicznych (nawet do 25 razy). Jedno z wyjaśnień może stanowić obserwacja, że ludzie starsi rzadziej niż inni stają się ofiarami przestępstw seksualnych. Nie są też z reguły zbyt bogaci, co wyraźnie zmniejsza ich atrakcyjność jako ofiar przestępstw. Rzadziej też nawiązują kontakty z innymi ludźmi, spośród których znajdują się przecież potencjalni sprawcy¹³. Generalnie można przyjąć, że teza o jednakowym ryzyku wiktyimizacji ludzi młodych i starych nie znalazła potwierdzenia w badaniach empirycznych.

Badania wiktyimizacyjne pozwalają przyjąć, że paradoks strachu przed przestępczością może być zweryfikowany wyłącznie dla niewielu subkategorii społecznych¹⁴.

W badaniach poświęconych wyłącznie zagadnieniu zagrożenia ludzi starszych podkreśla się, że należy zmienić sposób patrzenia na ich strach przed przestępczością. Dotąd dominował pogląd, że to nie obiektywne ryzyko stania się ofiarą przestępstwa, ale subiektywne uczucie zagrożenia stanowiło zasadniczy problem ludzi starych. Na podstawie najnowszych badań należy spojrzeć na to zagadnienie w bardziej pogłębiony sposób. Trzeba porzucić stereotyp ludzi starych „uwięzionych przez strach”. Na strach przed przestępczością należy spojrzeć kompleksowo, bo tylko wtedy można udzielić odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie odgrywa on w życiu ludzi starych. Wg autorów badań opublikowanych w drugiej połowie lat 90 w Niemczech poznawczy (kognitywny) oraz emocjonalny aspekt strachu ludzi starych jest współmierny do realnego zagrożenia. Jedyny aspekt strachu, gdzie taka odpowiedniość nie występuje, stanowi aspekt behawioralny, a zatem podejmowanie zachowań defensywnych, służących zapobieganiu staniu się ofiarą¹⁵. Rozbieżność między statystycznie niewielkim ryzykiem wiktyimizacji oraz częstymi zachowaniami defensywnymi ludzi starych można wytłumaczyć odwołując się do trzech okoliczności¹⁶:

- po pierwsze, ryzyko wiktyimizacji i zachowania defensywne przynajmniej częściowo można wyjaśnić przez odwołanie do całkiem innych aspektów starości, niekoniecznie związanych z przestępczością, np. tendencji do wycofywania się z życia społecznego,
- po drugie, nie należy lekceważyć istniejącego jednak funkcjonalnego aspektu obu zjawisk, polegającego na tym, że zachowania defensywne przyczyniają się faktycznie do zmniejszenia ryzyka wiktyimizacji,

¹³ R. Clarke i inni, *Elderly victims of crime and exposure to risk*, „The Howard Journal” 1985, vol. 24, s. 6 i n.

¹⁴ Por. szczegółowo H. Kury, J. Obergfell-Fuchs, *Fear of crime in East and West after the political change*, w: J. Władcki, J. Czapska, *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo*, KUL, Lublin 1998, s. 432 - 433.

¹⁵ W. Greve, D. Hosser, P. Wetzels, *Bedrohung durch Kriminalität im Alter, Kriminalitätsfurcht älterer Menschen als Brennpunkt einer Gerontoviktimologie*, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 1996.

¹⁶ Op. cit. s. 97.

— po trzecie, ze względu na pogłębiającą się z wiekiem wrażliwość na skutki wiktylizacji, trzeba uznać za racjonalne, że niezależnie od rzeczywistego prawdopodobieństwa stania się ofiarą przestępstwa ludzie starsi zachowują się ostrożniej niż inni.

Akceptując to wyjaśnienie, należy zwrócić uwagę na konsekwencje wzmożonych zachowań obronnych: izolację społeczną oraz jej negatywne skutki indywidualne i społeczne.

Już w pierwszych badaniach na temat strachu przed przestępczością i jego konsekwencji prawie 1/3 badanych przyznała, że stara się omijać określone ulice albo wieczorem zostawać w domu dodatkowo zabezpieczając drzwi, podczas gdy tylko mniej niż 1/10 przyznała, że podejmuje aktywne środki: trzyma psa do ochrony albo zakupiła broń¹⁷, przy czym silniej niż inni do zachowań służących samoobronie w drodze defensywnych zachowań skłaniali się ludzie starsi. W badaniach empirycznych generalnie ujawnia się interesująca prawidłowość: zachowania pasywne pozostają w silnym związku z osobistą oceną ryzyka (prawdopodobieństwa wiktylizacji), podczas gdy słabe okazały się zależności między oceną ryzyka a zachowaniami aktywnymi¹⁸.

Badania empiryczne prowadzone dotąd w Polsce stanowią dość skąpe źródło informacji na temat środków zaradczych podejmowanych przez ludzi starych, ale również w tych badaniach potwierdzona została prawidłowość, że najbardziej obawiają się przestępców ludzie starsi. Warte uwagi są badania socjologów z UMK z września 1996 roku. Na zlecenie działającego przy prezydencie Torunia zespołu „Bezpieczne Miasto” pytano mieszkańców miasta o ich poczucie bezpieczeństwa¹⁹. Aż 69% respondentów pozytywnie oceniło stan bezpieczeństwa w miejscu swojego zamieszkania. Co piąty respondent wyraził dużą albo bardzo dużą obawę. Najczęściej taką odpowiedź wybierali emeryci i gospodynie domowe. Znamienne jednak, że prawie wszyscy, w tym samotne staruszki, wpuszczali ankieterów do mieszkania bez upewnienia się, z kim mają do czynienia. Wydaje się, że takie rozbieżności między deklarowanym poczuciem zagrożenia a zachowaniem w konkretnych sytuacjach są w Polsce dość typowe²⁰.

We współczesnych programach prewencyjnych podejmowane są starania zmierzające do przeciwdziałania wiktylizacji ludzi starych, choć trzeba przyznać, że nie jest to problem centralny, ponieważ zdecydowanie więcej uwagi poświęca się np. zagrożeniom dzieci i młodzieży. Programy realizowane wśród ludzi starych mają przede wszystkim charakter edukacyj-

¹⁷ Por. P. H. Ennis, *Criminal victimization in the United States: a report of a national survey*, 1967, s. 77; Biderman i inni, *Report on a pilot study in the district of Columbia on victimization and attitudes toward law enforcement*, D.C., Government Printing Office, Washington 1967, s. 129 i n.

¹⁸ Por. Przykłady badań uzasadniające tę tezę K. Boers, 1991, s. 92.

¹⁹ Dane cytowane za B. Sprengel, *Torunianie czują się bezpieczni*, „Gazeta Policyjna” nr 23 z 8 XII 1996, s. 4.

²⁰ Por. przegląd badań związanych z tym zagadnieniem, J. Czapska, *The participation of Poles in crime prevention. Experience and prognosis*, w: *Prewencja kryminalna i programy prewencyjne*, Biuro Koordynacji Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 1998, s. 19 - 36.

ny. Zawierają głównie porady, jak zapobiegać staniu się ofiarą przestępstwa oraz gdzie szukać pomocy w trudnych sytuacjach. Dużą wagę przywiązuje się do takich programów w Niemczech. Specjalne programy prewencyjne dla seniorów realizowane są w prawie wszystkich niemieckich krajach²¹. Stanowią cenną ilustrację mechanizmów towarzyszących takiej instytucjonalnej pomocy. Pozwalają także nakreślić model programu służącego skutecznie zapobieganiu przestępczości wśród ludzi starych²².

Jeden z wzorcowych programów, nagrodzony specjalną prewencyjną nagrodą w 1995 roku, zastosowany później w całym Niemczech, zainicjowany został we Friedbergu, jednym z heskich miast. Organizatorami są Rada Seniorów oraz miejscowa policja, którzy wspólnie podjęli ideę „Doradcy ds. Bezpieczeństwa dla Seniorów – starzy ludzie doradzają starszym ludziom”. Policja zorganizowała wielodniowe szkolenie dla działających ochotniczo doradców. Jako motto przyjęto zasadę, że „strach czyni samotnym, szczególnie na starość, zaufanie i wiedza eliminują lęki i czynią mocnym”. Zwerbowano 27 starszych osób, które po szkoleniu zobowiązały się bezpłatnie udzielać starszym ludziom informacji i pomocy. Doradcy na prośbę zainteresowanych udzielają porad również w ich mieszkaniach. Do ich zadań należy w szczególności:

- udzielanie informacji na temat przestępczości i różnych innych niebezpieczeństw, (np. w ruchu drogowym), jak też redukcja w ten sposób strachu,
- proponowanie skutecznych i tanich środków zabezpieczenia technicznego, szczególnie do ochrony osób, domów czy mieszkań,
- udzielanie praktycznych rad, jak skutecznie chronić się przed przestępczymi praktykami, np. poprzez właściwe zachowanie na ulicy albo we własnym mieszkaniu, szczególnie w przypadku nieoczekiwanych wizyt,
- pouczanie, jak można w sąsiedztwie, kręgu znajomych czy w rodzinie popularyzować zachowania służące poprawie bezpieczeństwa.

Doradcy seniorów w sprawach bezpieczeństwa nie stanowią konkurencji dla istniejących instytucji i organizacji. Wykorzystują i uzupełniają ich możliwości, w szczególności policji. Rozumieją swoją rolę przede wszystkim jako pośrednictwo między rówieśnikami a instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i ochronę socjalną ludzi starych. Chcą ośmielić ich do nawiązywania kontaktów z policją celem uzyskania profesjonalnej pomocy. Zależy im na tym, aby poprzez wspólne działania zredukować wyolbrzymione lęki starych ludzi, a tym samym przywrócić właściwą jakość ich życiu, obniżoną przez zachowania polegające na rezygnacji z wychodzenia z domu, ograniczeniu własnej aktywności i świadomie wybieranej izolacji. Dzięki bliskiej współpracy obywateli, gmin i policji, uczestnikom programu udało się stworzyć skuteczną sieć podmiotów występujących przeciwko strachowi przed przestępczością wśród starszych mieszkańców miasta. Ich działania wspierane są przez rozmaite zakłady pracy, stowarzyszenia i związki. Po-

²¹ S. Babl, J. Bässmann, *Kriminalprävention in Deutschland und Europa – Akteure, Modelle und Projekte*, Bundeskriminalamt, Wiesbaden 1998, s. ST 8.

²² Przykłady zostały wybrane ze zbioru niemieckich programów prewencyjnych, przygotowanego przez Bundeskriminalamt w Wiesbaden, S. Babl, J. Bässmann, op. cit.

dobny program pod nazwą „Seniorzy uczą seniorów” realizowany jest od 1996 roku przez ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie z Krajową Radą Seniorów (*Landesseniorenbeirat*) w Brandenburgii.

Odmienne profilaktyczną edukację ludzi starych zorganizowano w Szlezewiku-Holsztynie. W małym mieście Nordestedt powołano pod kierunkiem burmistrza radę prewencyjną. W miarę potrzeby tworzone są w jej ramach grupy robocze. Jedną z takich grup, składającą się z przedstawicieli odpowiednich urzędów oraz prywatnych instytucji, jest grupa „Senior”. Jej przedstawiciele wspólnie z policją prowadzą informacyjne spotkania w domach starców oraz w domach dziennego pobytu seniorów. Celem spotkań jest informacja na temat rzeczywistego zagrożenia, zachowań służących ochronie przed przestępcami w miejscach publicznych, właściwych reakcji na niespodziewanych gości, umiejętnego zabezpieczania mieszkań.

Inny program realizowany jest w mieście Neubrandenburg. W pierwszym kwartale 1997 r. biuro do spraw seniorów zorganizowało dla ludzi starszych kurs na temat bezpieczeństwa. Zorganizowano go na bazie porad udzielanych przez grupę roboczą zajmującą się ofiarami przestępstw w miejscowej radzie ds. bezpieczeństwa. Do współpracy zaangażowano policjantów i psychologów. Ideą przyświecającą projektowi było przeświadczenie, że ludzie w zaawansowanym wieku są nieustannie konfrontowani z fizycznymi i psychicznymi przemianami w swym organizmie, które wywołują lęk i niepewność. Do tych źródeł niepewności dołączają się gruntowne przemiany społeczne w nowych krajach niemieckich, których ofiarami czują się przede wszystkim starzy ludzie²³. Informacje o przestępstwach, których ofiarami byli ich rówieśnicy, są generalizowane i wzmacniają lęki związane z posiadanym statusem społecznym. W konsekwencji mogą prowadzić do wycofywania się, osamotnienia i zwiększonego strachu przed przestępczością.

Autorzy koncepcji „Kurs bezpieczeństwa” postanowili metodykę kursu oprzeć na argumentacji odwołującej się do emocji. Nie oznacza to, że zrezygnowali w ogóle z argumentacji racjonalnej, ale – inaczej niż w wielu programach prewencyjnych – nie postawili ich w centrum uwagi. Stosowano psychologiczne techniki odprężające, metody poznawania własnego ciała, treningi interpersonalne oraz gry rolowe. Tę część prowadzili psychologowie, którzy sami byli już w podeszłym wieku. Prowadzono również dyskusje, w które włączono część obejmującą informacje i porady policyjne. Zgodnie z założeniami uczestnicy kursu powinni nauczyć się rozumieć własne ciało, swoje uczucia, lęki, a później przeanalizować je w grupie. Zapobieganie przestępczości stało się zatem tylko częścią szerszego programu pomocy osobom starszym.

Program zakończył się dużym sukcesem. Trzeba było zwiększyć ilość grup kursowych. W ciągu pierwszych trzech miesięcy zainteresowanie wyraźnie przekroczyło oczekiwania organizatorów. Ponadto zorganizowała się grupa zainteresowanych seniorów, którzy sami postanowili przygotować kolejne kursy.

²³ Neubrandenburg leży w jednym z krajów związkowych utworzonych na terenie byłej NRD (Meklemburgia-Pomorze Przednie).

W sierpniu 1996 roku w prezydium policji kraju Nadrenia-Palatynat zorganizowano w wydziale prewencyjnym „Godzinę przyjęć dla ofiar” („Opfersprechstunde”). Program skierowany jest do wszystkich ofiar przestępstw i ich rodzin, ale dotąd największe i zauważalne rezultaty przyniósł w odniesieniu do seniorów. Jest to czysto policyjna inicjatywa. Polega na nawiązaniu kontaktu z ofiarami bezpośrednio po przestępstwie. Celem jest udzielenie pomocy osobom szukającym wsparcia i zrozumienia w pokonywaniu trudnych sytuacji, jak też pomoc w poszukiwaniu najlepszego sposobu rozwiązania problemów. W ramach dostępnych możliwości policjanci prowadzą z potrzebującymi poufne rozmowy. Tematami są lęki odczuwane jako konsekwencje przeżytej wiktyimizacji oraz informacje na temat prawnych możliwościach reakcji na przestępstwo, np. złożenie zawiadomienia o przestępstwie, wniesienie sprawy z oskarżenia prywatnego, wystąpienie w roli oskarżyciela posiłkowego itp.

Celem policjantów jest jednak przede wszystkim pośrednictwo – kierowanie osób pokrzywdzonych do organizacji zajmujących się profesjonalnie udzielaniem pomocy, mediacją między ofiarą a sprawcą itp. Dla właściwej realizacji tej funkcji konieczna jest kooperacja z innymi instytucjami, dlatego policjanci jako fachowcy w zakresie prewencji biorą udział w pracach różnych grup roboczych, warsztatach i konferencjach, jak też w rozmaitych edukacyjnych programach. Dzięki tym kontaktom mogą trafnie kierować potrzebujących do właściwych instytucji i specjalistów. Podstawowy problem policyjnego doradztwa dla ofiar przestępstw polega na niewielkiej znajomości ich działalności u zainteresowanych, inaczej niż np. w przypadku doradztwa w zakresie narkotyków, które obywatele znają i wykorzystują.

Jak już wspomniano, program sprawdził się dotąd przede wszystkim w przypadku ludzi starych. Oprócz redukcji lęku w czasie rozmów z policjantami, sama inicjatywa doprowadziła również do instytucjonalnych zmian, np. w jednym z miast w kooperacji z miejską administracją zorganizowano specjalne stanowisko pomocy seniorom. Osoby, które przekroczyły 60 rok życia, mogą liczyć na to, że nie będą pozostawione samotnie ze swoimi problemami. Dwóch ochotników z Rady Seniorów opiekuje się ofiarami przestępstw. Pomagają w przygotowaniu dokumentów, towarzyszą w wizytach w urzędach, pomagają – wspólnie z policją – w nawiązaniu kontaktów z instytucjami społecznymi udzielającymi pomocy.

Osoby starsze we współczesnych programach prewencyjnych są nie tylko osobami chronionymi, ale także bywają angażowane do ochrony innych. Niemieckie Zrzeszenie Agencji Pilnujących Domy (Verband Deutscher Haushüter Agenturen) zrzesza 28 takich firm, które spełniły pewne warunki wstępne (np. dopuszczenie do działalności jako firma strażnicza na podstawie ustawy o działalności gospodarczej). Członkowie zrzeszenia są zobowiązani wybierać swych pracowników, którymi z reguły są emeryci i renciści, według wspólnych rygorystycznych zasad posługując się przy tym kryteriami opracowanymi przez policję, obszernymi kwestionariuszami osobowymi, referencjami z poprzednich miejsc pracy itp. Zrzeszenie działa jako ogólnoniemiecka centrala. W 1998 roku w agencjach zatrudniano w całym RFN 800 osób.

Agencje działają pod hasłem "opiekować się przez zamieszkanie". Wybrani starannie pracownicy („pilnowacze”) zamieszkują w domach lub mieszkaniach, które właściciele przejściowo opuścili. Na zasadach ustalonych z klientem przebywają przez całą dobę w mieszkaniu. Głównym celem jest opieka nad mieszkaniem czy domem. Do obowiązków tych specyficznych strażników może należeć opieka nad zwierzętami domowymi, ogrodem, przyjmowanie poczty czy też składanie właścicielowi cyklicznych sprawozdań ze wszystkiego, co się dzieje w domu. Ideą, która legła u podstaw takiej działalności było przyjęcie, że ciągła obecność kogoś w domu odstraszy potencjalnego sprawcę włamania, a tym samym wzmocni poczucie bezpieczeństwa właściciela.

Programy zapobiegania przestępczości w Polsce, które nie ograniczałyby prewencji wyłącznie do represji, są podejmowane w Polsce od lat 90-tych. W tej sytuacji trudno dokonywać systematycznej analizy polityki w odniesieniu do ludzi starych, dzieli ona bowiem los wszystkich innych inicjatyw prewencyjnych, czyli nie jest realizowana systematycznie oraz we wszystkich częściach kraju. Jest raczej ciągle dziełem romantycznych zapaleńców, osób emocjonalnie zaangażowanych w działania prewencyjne. Trudno mówić o polityce. Komenda Główna Policji zainicjowała w 1995 roku w całym kraju prewencyjny program „Bezpieczne Miasto”. Został poprzedzony sondażowymi programami w wybranych województwach. Ogólnopolski program realizowany jest w ten sposób, że KG zaproponowała szereg inicjatyw, pozostawiając lokalnym jednostkom policji wybór programów odpowiednich dla konkretnych warunków. Z badań przeprowadzonych we wrześniu 1998 roku wśród policyjnych specjalistów ds. prewencji kryminalnej wynika, że policja polska realizowała w tym czasie 1268 programów profilaktycznych²⁴, w tym 6 programów poświęconych zostało zapewnieniu bezpieczeństwa osobom starszym²⁵.

Policyjne działania służące zapobieganiu wiktylizacji ludzi starych wiążą się też ze zmianami w samej policji. Nowelizacje prawa policyjnego z drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych zawierają istotne postanowienia dotyczące nowego określenia roli dzielnicowego²⁶. Zwolniony z prowadzenia postępowań przygotowawczych, powinien skupić się na pracy ze społecznościami lokalnymi, realizując w tym również zadania prewencyjne. To dzielnicowy, który obowiązany jest znaczną część służby spędzać w terenie, powinien znać dobrze mieszkańców swojego rejonu, służyć im pomocą i radą. W ramach tych zadań mieści się również opieka nad ludźmi starymi, szczególnie wówczas, gdy na skutek choroby czy podeszłego wieku nie potrafią samodzielnie zaspokajać swych potrzeb. Dzielnicowy nie powinien przy tym zastępować organów pomocy społecznej albo innych instytucji, które obowiązane są udzielać pomocy ludziom niedołącznym czy bezradnym.

²⁴ Por. T. Cielecki, *Realizacja przez policję strategii prewencyjnej w zwalczaniu przestępczości i patologii w Polsce*, Słupsk 1999, s. 3.

²⁵ T. Cielecki, op. cit., s. 23.

²⁶ Por. w szczególności zmiany w ustawie o policji wprowadzone w związku z reformą państwa, ustawa z 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa, Dz. U. Nr 106 art. 62.

O znaczeniu, jakie umiejętne zachowanie służb mundurowych może mieć dla poczucia bezpieczeństwa ludzi starych, świadczy przykład z Kalisza. Jest interesujący również z tego powodu, że dotyczy działań straży miejskiej, która w stereotypowych wyobrażeniach Polaków nie łączy się z działalnością prewencyjną. W jednym z domów w centrum miasta, zamieszkałym wyłącznie przez osoby w podeszłym wieku, mieszkańcy byli nękanici ciągle przez grupę nieletnich. Ponadto skarżyli się na wiele innych zagrożeń. Straż miejska zaproponowała swoistą umowę; mieszkańcy będą zawiadamiać o każdym przejawie nieporządku, a straż zobowiązuje się przyjechać w ciągu kilku minut. Po przełamaniu początkowej nieufności, mieszkańcy zaczęli informować o każdym niepokojącym zjawisku. Straż reagowała na sygnały, nie lekceważąc żadnego z nich. Po kilku tygodniach sytuacja została opanowana. Starsi ludzie poczuli się bezpiecznie. W rezultacie mieszkańcy sąsiednich domów zwrócili się do straży miejskiej o objęcie ich dzielnicę sąsiedzkim programem przeciwdziałania przestępczości.

Nauka, jaką można sformułować na podstawie przedstawionych programów jest następująca: zapobieganie przestępczości nie stanowi wyłącznie zadania policji i innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek. Ze względu na wiek i związane z nim cechy adresatów, działania prewencyjne na rzecz ludzi starych skutecznie mogą podejmować inne osoby i instytucje, szczególnie organizacje zrzeszające seniorów. Dla policji zarezerwować można rolę profesjonalnych doradców. Badania policji prowadzone w różnych krajach dowodzą skuteczności taktyki podjętej przez Straż Miejską Kalisza. Służby mogą wiele zdziałać, reagując sumiennie na sygnały zastraszonych obywateli. Trudno przecenić znaczenie samej obecności umundurowanych funkcjonariuszy na ulicach oraz w miejscach uważanych za niebezpieczne.

Na podstawie niemieckich doświadczeń widać również wyraźnie, jak istotne jest włączenie przeciwprzestępczej edukacji w inne działania, służące budowie poczucia społecznej tożsamości ludzi starych. Jednym z ważnych elementów prewencyjnych programów jest mobilizacja tych ludzi do samodzielnej aktywności, w czym mieści się również działalność na rzecz redukcji strachu, bezradności i poczucia społecznej izolacji u rówieśników.

PREVENTING VICTIMISATION OF THE ELDERLY

S u m m a r y

Preventing victimisation must comprise on one hand a reduction of objective danger and, on the other, of a fear of crime. Since the very beginning of studies on fear and crime the elderly were considered as much more jeopardised than other citizens. Such a result is justifiable first of all by a greater vulnerability, both physical and psychological – in the face of the effects of a victimisation. Such an effect deepens only a feeling of alienation and of social disintegration as resulting from changed social status, more particularly – after a retirement.

Presently it is stressed on engaging organisations of seniors in preparing and performing some preventive programmes for the people of the same old age. It is also very important to include this anti-crime education within the complex of activities aiming at reinforcing a sense of social identity, at reducing the fear, perplexity and subjective feeling of social isolation of the elderly. One of the most important elements of prophylactic programmes is to mobilise these men to a self-depending activity. Despite of the fact that a crime-preventing can not be left exclusively to the police, the police tasks are here of very much importance because its officers in their uniforms – when only properly reacting to signals from citizens in a jeopardy – contribute largely to break a barrier of distrust before the police and to diminish the fear itself. In Poland a modern policeman acting in conformity with the co-called „community policing” model has a good chance to obtain some good preventive effects among the seniors.